

**De:** Zdzisław Beksiński [bex@acn.waw.pl]

**Envoyé:** mardi 8 juin 2004 11:01

**À:** Piotr Dmochowski

**Objet:** 8.6.2004

Warszawa: wtorek, 8 czerwca 2004

Miałem chwile czasu, by powtórnie przejrzeć pobieżnie zasadę budowy tego dysku. A więc są to małe pliki o rozdzielczości monitorowej w granicach 600/800, co w konkretnym przypadku pionowo zorientowanych obrazów, daje jeszcze niższą rozdzielczość. Lupa polega wyłącznie na interpolacji małego pliku, a więc nie dochodzą żadne nowe informacje. Aby zobaczyć rozmiar pliku i jego faktyczną jakość powinieneś kliknąć w ikonę czytnika CD i polecieć w menu, które się wtedy ukaże „otwórz” lub „open” (po francusku nie wiem jak to będzie). Gdy pojawi się pełne okno dysku, należy tam znaleźć folder „gfx”, a wewnątrz tego foldera, kolejny folder o nazwie „medium”. Wewnątrz medium są zdjęcia obrazów. Klikięcie w każde z tych zdjęć otworzy je w przeglądarce systemu Windows w faktycznym rozmiarze który będzie u Ciebie zapewne niewielki (nie wiem jaką masz rozdzielczość monitora). Inna droga prowadząca do tego samego celu, to w momencie gdy przy otwieraniu dysku pojawia się pytanie czy chcesz zmienić rozdzielczość monitora, należy nacisnąć na NIE. W tej sytuacji cały dysk i wszystkie zdjęcia pojawią się w ich faktycznym niewielkim rozmiarze. W tym rozmiarze wszystko jest raczej OK. Tyle że bardzo niewielkie. Oczywiście czasami wymaga to banalnej korekty kolorystycznej lub lekkiego rozjaśnienia. To proste do zrobienia. Czasami są niedostatki w kadrowaniu. Czasami coś jest całkiem do dupy tak jak plik zatytułowany „dramatycznie zła kopia”. Wysyłam kilka zdjęć w faktycznym rozmiarze jako załącznik. Tak więc wszystko zależy od decyzji marketingowej Sołtyska (chyba, że Ty w tym partycypujesz). Albo trzeba zwiększyć rozmiary plików i zmniejszyć ich ilość, albo też wydać podwójny album i pomieścić tam tą samą ilość plików ale większych, albo zostawić tak jak jest.

Zdzisław